

PAWEŁ BRYŁOWSKI

ur. 1949; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, upadek PRL, przemiany po 1989 roku, przełom 1989 roku, transformacja w Polsce, przemiany społeczne, demokracja

Ocena przełomu

Wybiliśmy się na niepodległość. Kto mówi, że jesteśmy od kogoś zależni, to niech sobie tak twierdzi, ale kraj jest niepodległy. Mamy demokrację, mamy możliwość działania i mamy możliwość swobodnej migracji. Kiedyś wyrzucano nas z kraju bez prawa powrotu, teraz z różnych powodów możemy wybierać sobie miejsce, gdzie chcemy żyć. Jedna sprawa jest fatalna – niemożliwość pracy.

Można było... i wygraliśmy wielką rzecz. Teraz [powiem] coś, [co] zabrzmi źle: otóż to była bezkrwawa bitwa, a wojna jeszcze ciągle trwa. Każda wojna, każde działanie, każde przemienianie się wymaga bólu, wymaga ofiar. Dobrze, że nie było ofiar krwawych, dobrze, że nie było pożaru. Niektórzy zapominają, że PRL nie był kwitnącą krainą. Niektórzy zapominają, że tak naprawdę to była kupa gruzów, tylko tyle, że tych gruzów nie było widać, bo nie było bombardowania. Ja te gruzy widziałem, patrząc na zrujnowane mieszkania, patrząc na wałące się domy, patrząc na niedokończoną infrastrukturę i wiele innych rzeczy. Przecież ten pierwszy okres po 1989 roku to było przeoranie całego popeerelowskiego wariactwa i zniewolenia, a to zostało usunięte. Nie jest to zarzut pod adresem poprzednich prezydentów Lublina, którzy wybudowali aleję Tysiąclecia czy aleję Gomułki, potem nazwaną aleją Unii Lubelskiej. Ktoś wtedy parę [sensownych] rzeczy zrobił, bez których nie byłoby mowy o późniejszym rozwoju.

Koszty każdej wojny są straszne; proporcjonalnie jest z kosztami zmian. [Pojawia się pytanie:] A gdyby zmian nie było, to co by było? Przecież doszłoby do nieszczęścia. Ze znanego powodu rewolucja nie wybuchła. Nie było chłopskich ruchów, jakichś demonstracji związkowców z zakładów pracy. Ktoś, kto twierdzi: co mnie obchodzi to, że ten lud cierpi; my idziemy do przodu i w końcu lud za nami pójdzie; bo kto nie wytrzyma, to nie wytrzyma, a reszta będzie bogata i szczęśliwa, popełnia błąd. Ludzi tacy jak Jacek Kuroń wiedzieli, że ludzie doprowadzeni do desperacji zrobią przewrót, który może zamienić się w bezmyślną jatkę, co do niczego nie doprowadzi.

Uniknęliśmy tego i jesteśmy normalnym krajem i społeczeństwem.

Data i miejsce nagrania	2014-01-11, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Jacek Bednarczyk
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"